

## MARIANNA PAŃKOWSKA

ur. 1923; Julin



Miejsce i czas wydarzeń	Ryki, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, patriotyzm

### Przedwojenny patriotyzm

Był taki kierownik [szkoły], pan Pytlakowski, jego syn był oficerem wyższym gdzieś na Kresach Wschodnich. Przyjechał do szkoły kilka razy, przychodził do ojca, do kancelarii. Widać było, że jakiś taki z odznaczeniami. I sam ten kierownik nasz, ojciec tego wojskowego był bardzo dobrym patriotą. Jak mówił, to mówił do dzieci, to podstawowa szkoła to są przecież jeszcze tacy lekkoduchy, że tak powiem, nie pojmują wielu rzeczy, ale ja pamiętam, że bardzo sugestywnie mówił i mógł przekonać. Dobrym był Polakiem, obywatelem.

Święto było, zawsze była zbiórka, marsze z chorągiewkami. Dzieci w takim wieku szkolnym to raczej nie wnikają w to tak duchowo bardzo, no ale były uroczystości, owszem. Były składki na przykład, miejscowość jedna czy dwie czy trzy robiły składkę, sołtysi to ogłaszali, składkę robili i karabin maszynowy kupili. Między innymi tu, gdzie ja mieszkałam na Julinie i tam jeszcze sąsiednie, były składki. No przez ile tam? Co miesiąc.

Pamiętam, jak przyjechał do szkoły (w którejś klasie podstawowej [byłam] w piątej, może w szóstej) marynarz, Polak, z jedną ręką tylko, w mundurze, w stopniu chyba kapitana, żeby mieć wykład z młodzieżą. Bardzo to utkwiło mi w pamięci. Opowiadał jak się rozbudowuje ten port w Gdyni. Bo ja pamiętam, ojciec miał bilety co rok bezpłatne na wakacje. Jeździliśmy koleją, więc w Warszawie byłam kilka razy, w Gdyni byłam i w Krakowie. Jak w Gdyni byłam to był [19]35 rok, to były takie miejsca, że było morze i piasek tylko i trochę ulic. To był dopiero początek. Tak żeśmy po piasku szli. To się wszystko dopiero budowało.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2008-11-05, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"